

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych

Streszczenie rozprawy doktorskiej Ewy Banasińskiej

**pt. „Relacje między naukami przyrodniczymi a teologią chrześcijańską w świetle
twórczości Johna Polkinghorne’a jako fizyka i teologa”,**

przygotowanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Pawła Borto (promotor) oraz ks. dr. hab. Pawła
Tambora (promotor pomocniczy).

Przedmiotem pracy jest zagadnienie relacji między naukami przyrodniczymi i teologicznymi, ważne nie tylko dla przyrodników i teologów, ale też dla wszystkich, którzy dążą do pogłębienia swojej wiedzy o wszechświecie.

Postawiona w pracy hipoteza dotyczy bliskiego pokrewieństwa między naukami przyrodniczymi i teologicznymi. Głównym celem pracy jest umotywowanie tej hipotezy. Cele szczegółowe to: ukazanie przedmiotu, celu i metod stosowanych w naukach przyrodniczych oraz w teologii. Cele dopełniające całość pracy dotyczą współczesnego rozumienia teologii naturalnej oraz trzech etapów Bożego działania: Dzieła Stworzenia, działania Boga w świecie oraz eschatologii. Drogą do realizowania celów badawczych była analiza krytyczna literatury źródłowej oraz pomocniczej.

Rozdział 1 dotyczy przedmiotu nauk przyrodniczych, a także celu tych nauk oraz stosowanych w ich ramach metod.

Przedmiotem nauk przyrodniczych jest świat fizyczny. Uczeni usiłują określić zarówno cechy świata (ontologia) jak i płaszczyzny jego poznawania (epistemologia). Racjonalne podejście do świata wymaga odwoływania się do badań eksperymentalnych, z którymi ściśle wiąże się interpretacja, zawsze zakładająca pewien początkowy punkt widzenia – pewną teorię. Choć istnieją autonomiczne poziomy poznawania świata, odpowiadające poszczególnym naukom przyrodniczym – niestety jednak bardzo mało wiemy na temat ich wzajemnych odniesień.

Błędem byłoby określenie celu nauk przyrodniczych jako dążenia do osiągnięcia pełnej i niepodważalnej prawdy o otaczającym nas świecie. Celem tych nauk jest coraz lepsze poznawanie i coraz precyzyjniejsze opisywanie otaczającej nas rzeczywistości. Cel ten jest ze

swej istoty ograniczony, gdyż sprowadza się do odpowiedzi na pytania należące do kategorii „jak”, wyłączając z obszaru zainteresowań pytania z kategorii „dlaczego”, a więc pytania o obiektywne wartości, pytania o sens.

Metody naukowe przedstawiano dotąd na ogół jako procedury budzące pełne zaufanie, cechujące się pewnością w dochodzeniu do prawdy. Ostatnio jednak zaczęły się pojawiać również głosy krytyczne. Uświadomiono sobie, że naukowe widzenie świata jest zawsze widzeniem przez pryzmat pewnej wcześniej przyjętej teorii. Każdy badacz nosi jakieś „okulary z tyłu głowy”. Nie można więc wykluczyć, że istnieją różne punkty widzenia, różne perspektywy, a nasz obecny pogląd naukowy może być tylko jedną z możliwych opcji. Należy więc przypisywać metodom naukowym właściwe im miejsce, nie uważać ich za nieomyślne, lecz poddawać procedurom weryfikacji.

Rozdział 2 poświęcony jest naukom teologicznym – ich przedmiotowi, celowi i metodom.

Przedmiotem teologii jest Bóg, którego poznajemy dzięki rozumowi odwołującemu się do doświadczenia religijnego. Doświadczenie to wymaga otwartości na tajemnicę. Poznawanie przedmiotu teologii opiera się nie tylko na rozumowym, naturalnym dochodzeniu do prawdy, ale też na oświeceniu, będącym działaniem Bożej łaski. Boga nie udaje się poznać dzięki samej tylko intelektualnej ciekawości. Droga poznania wymaga otwarcia serca na doświadczenie podziwu, wymaga też postawy należnej Bogu czci. Przedmiot teologii winien być poddawany coraz głębszemu intelektualnemu i duchowemu rozeznawaniu. Teologia apofatyczna twierdzi, że więcej o Bogu nie wiemy, niż wiemy. Mimo to, z inicjatywy Boga i wsparci Jego łaską, wciąż szukamy prawdy o Bogu – naszym Panu i Zbawicielu.

Na cel teologii wskazuje już sama definicja tej dyscypliny wiedzy pochodząca od Anzelma z Canterbury: *Fides quaerens intellectum*. Celem teologii jest troska o to, by wiara nie opierała się jedynie na tradycji, lecz by była świadomie przyjęta, stale pogłębiana, umacniana i wytrwale głoszona. Celem teologii jest pomoc człowiekowi w możliwie najpełniejszym zrozumieniu swojego życiowego powołania. Celem jest również pomoc Kościołowi w realizowaniu odwiecznego planu Boga, który chce by wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy. W trudnych czasach osłabienia wiary i odchodzenia od Kościoła priorytetowym celem teologii stała się troska o to, by każdy człowiek miał dostęp do Bożej prawdy. Celem nauk teologicznych jest poszukiwanie najbardziej spójnego wyjaśnienia natury Boga i Jego działania, przy zachowaniu pełnego szacunku dla Pisma Świętego, Tradycji, a także naukowych badań wszechświata.

W metodach teologicznych prócz doświadczenia religijnego dużą rolę odgrywa tradycja, jako nieoceniona spuścizna naszych poprzedników w wierze. Metodom teologicznym – podobnie jak metodom przyrodniczym – winien towarzyszyć realizm krytyczny. Cecha realizmu wiąże się z tym, że badania mają charakter procesu empirycznie odkrywczego, natomiast cecha krytycyzmu sprowadza się do tego, że procedury łączą doświadczenie z interpretacją. Oryginalny styl Polkinghorne’a zwany oddolnym sprowadza się do tego, że pierwszym etapem konstruowania nowej teorii jest zawsze doświadczenie, a dopiero kolejnym etapem – interpretacja tego doświadczenia. Biblia, Tradycja i Teologia stanowią trzy filary, które uwalniają teologów od subiektywizmu osobistych doświadczeń i indywidualnych preferencji. Myśl teologiczna posługuje się często językiem metaforycznym, a także szczególnie cennym językiem symbolicznym.

Rozdział 3 zawiera treści dotyczące relacji między naukami przyrodniczymi a teologią. W rozdziale tym przedstawiono również współczesne rozumienie teologii naturalnej.

Analizując nauki przyrodnicze i teologię pod kątem ich poszukiwania prawdy, można zauważyć wyraźne pokrewieństwo między tymi naukami. To dlatego nazywa się je czasami naukami siostrzanymi. Relacje między różnymi naukami mogą mieć charakter konfliktu, niezależności, dialogu, integracji, współbrzmienia bądź asymilacji. Na szczególną uwagę zasługuje postawa dialogu. Uczeni mają nadzieję, że owocem dialogu nauk przyrodniczych z nauką o Bogu będzie dostrzeżenie nowych śladów boskiego umysłu i boskiej woli, stojących za porządkiem oraz historią wszechświata. Różnic między naukami przyrodniczymi a teologią nie powinno się ani pomijać, ani przesadnie podkreślać. Tym, co dyscypliny te łączy jest wspólna pasja poszukiwania prawdy o świecie w którym żyjemy, oraz prawdy o nas samych.

Teologia naturalna jest dziedziną pogłębiania wiedzy o Bogu, w oparciu o doświadczenie poznawania świata. Jeśli Stwórcą wszelkiej rzeczywistości jest Bóg, to intuicja podpowiada, że zostawił On w świecie niewątpliwe ślady swojej obecności i swojego działania. Tymi znakami mogą być dla uważnego obserwatora: uprządkowanie świata, harmonia praw przyrody, piękno natury i płodność świata, powołującego do istnienia i do życia wciąż nowe byty. Obserwacje i ich interpretacje mające cechy teologii naturalnej sięgają już czasów biblijnych – Starego i Nowego Testamentu. Obecnie teologia naturalna przeżywa swoje odrodzenie. Nowość teologii naturalnej sprowadza się do tego, że: 1) jej dyskurs ma charakter bardziej wglądu niż dowodu, 2) zwraca się nie ku konkretnym bytom, lecz ku prawom natury, 3) chce szukać odpowiedzi na metapytania, które wynikają wprawdzie z naukowych obserwacji, lecz zdecydowanie wykraczają poza granice naukowych interpretacji.

Rozdział 4 przedstawia interdyscyplinarne spojrzenie na Boże działanie, odnoszące się do czasu stworzenia, czasów obecnych oraz przyszłych.

W rozdziale przytoczono krótką historię Wszechświata, począwszy od punktu pierwotnej osobliwości, poprzez Wielki Wybuch, aż do pojawienia się na Ziemi życia i ewolucji tego życia. Między faktem stworzenia świata przez Boga oraz faktem Wielkiego Wybuchu nie ma żadnej sprzeczności, gdyż sądy te odnoszą się do dwóch różnych kwestii: przyczyny powstania świata (dlaczego świat powstał) oraz sposobu powstania świata (jak doszło do powstania świata). Nauka nie ma kompetencji, by potwierdzić lub zanegować prawdę dotyczącą stworzenia świata przez Boga. Może natomiast odnieść się do procesów fizycznych, które towarzyszyły pierwszym chwilom po Wielkim Wybuchu. W sposób uprawniony odnosi się też nauka do procesów, które związane są z podtrzymywaniem świata w istnieniu, czyli do procesów ewolucji zarówno kosmosu, jak i świata istot żywych.

Szczególnego działania Boga w świecie dopatrują się niektórzy fizycy w obszarach wydarzeń kwantowych. Inni sięgają do pewnej klasy makroskopowych układów dynamicznych, zwanych „nieoswojonymi”, które są niezwykle wrażliwe na najmniejsze nawet oddziaływania. Przybliżony opis takich układów stał się możliwy dzięki nowej teorii zwanej teorią chaosu. Jedną z ciekawszych koncepcji dotyczących działania Boga w świecie polega na wykorzystaniu analogii między Bogiem i wszechświatem (z jednej strony), a istotami ludzkimi i ich ciałami (z drugiej strony). Warto jednak podkreślić, że działanie Boga będzie zawsze ukryte, otoczone „mgłą” nieprzewidywalnych dla człowieka procesów naturalnych i nadprzyrodzonych. Dlatego też działanie to nie jest możliwe do wykrycia na drodze badań naukowych – dostrzegalne jest jednak dzięki intuicji wiary.

Poglądy Polkinghorne'a dotyczące czasów ostatecznych zgodne są z nauką katolicką, choć operują nieco innymi pojęciami. Istota jednak jest zachowana i sprowadza się do czterech prawd: 1) dusza ludzka jest niematerialna; 2) dusza ludzka pochodzi od Boga; 3) dusza ludzka jest nieśmiertelna – po śmierci ciała nie ginie, pozostaje ukryta w Bogu; 4) w chwili naszego powstania z martwych dusza ponownie złączy się z ciałem. Dusza jest gwarantem organizacji osoby, jako bytu o strukturze fizycznej i jednocześnie duchowej.

Cel mojej pracy ma charakter apologetyczny i wiąże się z dostarczeniem argumentów na rzecz tezy, że nauki przyrodnicze nie tylko nie sprzeciwiają się wierze w Boga, lecz stanowią dopełnienie wiedzy teologicznej. Praca, odnosząc się zarówno do badań rzeczywistości doczesnych jak i do badań rzeczywistości Bożych, wpisuje się w zakres problematyki typowej dla teologii fundamentalnej, jako dyscypliny pogranicza.

Kielce, 8 III 2024

Ewa Banasińska 4